

Dendroglify na baobabach

15 października 2022

Na odległej australijskiej Pustyni Tanami trwa wyścig z czasem, którego celem jest udokumentowanie tamtejszych dendroglifów – rysunków wrytych w baobabach przed setkami, a może nawet tysiącami lat. Australijskie dendroglify (arborglify) to niezwykle intrygująca forma ekspresji kulturowej Aborygenów. W przeciwieństwie do słynnych australijskich petroglifów są one słabo poznane. Prowadzone dotychczas nieliczne badania skupiały się na badaniu dendroglifów z okresu po przybyciu Europejczyków do Australii.

Baobab australijski (*Adansonia gregorii*) to jeden z ośmiu gatunków baobabów. Pozostałe występują w Afryce (1 gatunek) i na Madagaskarze (6 gatunków). Wiadomo, że *A. gregorii* jest długo żyjącym drzewem, jednak określenie jego wieku jest trudne, gdyż wewnętrzna część pnia jest miękka i włóknista, nie tworzą się na niej pierścienie wzrostu. Najstarszym znanym baobabem australijskim jest drzewo z Kimberley Coast. Został na nim wryty napis „HMC Mermaid 1820”. Wyrył go członek drugiej wyprawy Philipa Parkera Kinga wokół Australii, gdy ich statek musiał dobić do brzegu, by naprawić stępkę. W chwili wyrycia napisu obwód drzewa wynosił 8,8 metra. Obecnie, ponad 200 lat później, inskrypcja jest wciąż wyraźna, a obwód drzewa wynosi około 12 metrów.

W ostatniej dekadzie w Afryce uschło wiele najstarszych baobabów. Przyczyną były prawdopodobnie zmiany klimatu. W Australii nie prowadzono badań nad stanem najstarszych baobabów, jednak wiadomo, że zagrażają im uderzenia piorunów, pożary buszu oraz insekty, które żerują na korze i mogą uszkadzać lub niszczyć dendroglify. Ponadto, jako że wnętrze baobabu jest miękkie, gdy drzewo umiera, zapada się i wali. Biorąc więc pod uwagę naszą nieznajomość rzeczywistego wieku baobabów, a zatem trudność w przewidzeniu, kiedy mogą zginąć, oraz inne zagrożenia dla dendroglifów, grupa badaczy

stwierdziła, że konieczne jest ich udokumentowanie.

Na łamach pisma „Antiquity” opisano właśnie prowadzone przez rok prace nad dokumentowaniem dendroglifów na Pustyni Tanami, która rozciąga się na granicy pomiędzy Zachodnią Australią a Terytorium Północnym. Obszar ten uznawany jest za zbyt suchy dla baobabów, ale w niektórych częściach pustyni odnotowywano obecność dużej liczby drzew.

Naukowcy z The Australian National University (ANU), The University of Western Australia i University of Canberra, udokumentowali 12 drzew z glifami. Rzeźby, jak mówią ustne przekazy z okolicy, opowiadają historię Króla Brązowego Węża i stanowią tzw. szlak Lingka Dreaming, odnoszący się do podróży przodków klanu Lingka. Dominującym motywem są węże, ślady emu i ślady kangurów. Zauważono też motyw podobny do jednej z australijskich jaszczurek, niezidentyfikowany motyw zoomorficzny oraz liczne glify geometryczne.

Przedstawienia węży miały różne formy. Od zwierząt w pozycji zwiniętej, po wyprostowaną, jakby się poruszającą. Nie zauważono też żadnego wzorca występowania glifów. Tworzono je we wszystkich kierunkach geograficznych, większość z nich znajduje się na wysokości od 0,5 do 2 metrów nad ziemią. Wokół niektórych drzew znaleziono fragmenty kamieni służących do ostrzenia oraz kamienne odłupki. Nie było to zaskoczeniem, gdyż w okolicach, w których brak jest skał i jaskiń Aborygeni na miejsca obozowania wybierali duże drzewa.

Glify na baobabach stanowią część tradycji Aborygenów, w ramach której rdzenni mieszkańcy Australii oznaczali krajobraz i nadawali mu znaczenie. Dendroglify opowiadają ważne historie i zawierają symbole klanowe. Podobnie jak petroglify, które były odnawiane przez pokolenia, także dendroglify były odświeżane. Opisane badania mają rzucić więcej światła na ten słabo poznany aspekt kultury Aborygenów.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: [Cambridge.org](https://www.cambridge.org)

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](https://kopalnia wiedzy.pl)